Punchback

SB Maffija

Wiem dobrze co to znaczy wstyd
To gdy masz talent ale nie wydajesz żadnych płyt
Ty się zastanawiasz czemu nie puszczałem nic
Bo rap to moje życie a wtedy nie chciałem żyć
A Ty dzieciak nie ogarniasz
Pytasz 'Czemu ADMik nic nie nagrał?'
Bo zarabiał na jedzenie i na kwadrat
Boję się tu zostać sam, pijany nie umiem stać, więc normalne że szukałem wci
ąż oparcia
A moja osoba zawsze jest lojalna
Czy to jest Dąbrowa, czy to SB Mafia
Dzwoni do mnie jakiś typ, mówi, że mi spali drzwi
Wyjebane, niech ich wpada cała armia
Bo nie mam do stracenia nic a przez chwilę czułem się jak na Powązkach
Wokół wszyscy sztywni myślą, że jestem naiwny
A tak naprawdę chuja znaczą jak rzeżączka
To prawdziwy rap, wiem, że się wybiję bo to jest moja odskocznia
Wiem, do czego piję, nauczyłem się od ojca
Znowu swój nowy kawałek rzucam na serwery
Dla mnie to jedyna opcja żeby móc się pobrać
Nie chodzi mi o ślub, teraz chyba żadna nie ogarnie mojej głowy
Musiał być jakiś cud, wiesz mordo jak jest
Bo pół roku wstecz czekałem na śmierć tak jak zakład pogrzebowy
Chuja w Twoje rapy bo niczego nie potrafisz
Nawet jeśli dzieci zechcą kupić tego dużo
Ty nie kumasz punchy, chcesz posłuchać prawdy?
Jedni mnie nie rozumieją, drudzy nie rozumią
Wpada do mnie stylistka by mi poprawić humor
I może się zdziwić jeśli jeszcze się nie znamy
Pytasz, czemu o ruchaniu nawijałem grubo?
To dlatego, że codziennie mi się jebie w bani

Ludzie są zazdrośni jeśli żyjesz marzeniami
Mówią, że nie samotni, chociaż wszyscy tacy sami
Ja tylko piszę zwrotki, to jakbyś przyszedł w gości
Bo już na wejściu z butów to zostaniesz wyjebany
Kręci mi się w głowię przez tę walkę z wiatrakami
A walka z samym sobą jakbym walił głową w mur
Wiem, że się jeszcze waham bo jestem lekko rozchwiany
Dobrze, że ADMik nadal się rymuje z 'Król'
Kiedyś poczułem luz i miałem otwartą furtkę
Mordo, taki luz, że mi odkręciło śrubę
Potem miałem za koleżkę niejednego idola
Wziąłem od nich co najlepsze i se stworzyłem potwora
Gdybym walczył o atencję, pewnie dawno bym to olał
Rapy to mam w sercu, nie na fejsie czy na forach
W życiu stoję w miejscu ale z wersów mam doktorat
Wydzwoń swych koleżków, bez nich leszczu nie podołasz
To już nie tylko rapy, to teraz jest muzyka
Twój szlak został przetarty przez neandertalczyka
Dawać mi szmaty hajsy bo nie jesteśmy kwita
Mati jak wasze panny; to twierdza niezdobyta
Chyba już kumasz, o czym mówił Twój koleżka
ADM wrócił no i kurwa tu zamieszka
Znajdę odbiorców, żeby składać takie zwrotki
ADM wrócił i zamieszka jak chrzest Polski
Yeahyeahyeah, jak chrzest Polski

Ejj, dawaj drugiego takiego, mordo, ej ej ej ej, pow

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!